

KONRAD GRACZYK  
Katowice

## **Ściganie sprawców kłamstwa katyńskiego w III Rzeszy**

O odkryciu grobów polskich oficerów w Katyniu przez Niemców poinformowało berlińskie radio 13 kwietnia 1943 r.<sup>1</sup> Naturalnie sprawa ta stanowiła dla III Rzeszy okazję do uderzenia propagandowego i politycznego wyzyskania zbrodni katyńskiej. Niemiecka akcja propagandowa miała wówczas kilka celów. Po pierwsze, chodziło o wyzyskanie istniejącej wśród Polaków obawy przed komunizmem, toteż wojsko niemieckie było przedstawiane jako obrońca Zachodu, w tym Polski. Po drugie, podniesienie sprawy katyńskiej miało osłabić, a nawet ograniczyć i sparaliżować działania komunistów na ziemiach polskich. Po trzecie, zbrodnia katyńska miała być klinem służącym do rozbięcia integralności koalicji antyhitlerowskiej. Po czwarte, miała skutkować zdyskredytowaniem rządu RP na uchodźstwie w oczach społeczeństwa w kraju. Po piąte, miała przyczynić się do zaistnienia pomyślnych warunków dla werbunku siły roboczej w Generalnym Gubernatorstwie do pracy w Rzeszy. Po szóste, miała służyć uzasadnieniu trwającego Holocaustu poprzez przedstawienie zbrodni katyńskiej jako dzieła sowieckich Żydów<sup>2</sup>. Niemieckie wysiłki — zwłaszcza w okupowanej Polsce — nie przyniosły zamierzonych rezultatów.

---

<sup>1</sup> A. Paul: *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*. Warszawa 2003, s. 11, 232; H. de Montfort: *Masakra w Katyniu. Zbrodnia rosyjska czy niemiecka?* Warszawa 1999, s. 21; J. Mackiewicz: *Katyń — zbrodnia bez sądu i kary*. Warszawa 1997, s. 77—79.

<sup>2</sup> P. Łysakowski: *Prasa niemiecka o Katyniu. Jak niemiecka propaganda przedstawiała w 1943 r. sprawę mordu popełnionego na polskich oficerach*. W: *Katyń. Problemy i zagadki*. Red. J. Jackl. Warszawa 1990, s. 88; P. Łysakowski: *Zbrodnia katyńska w kleszczach niemieckiej propagandy. (Prasa niemiecka o Katyniu)*. W: *Zbrodnia katyńska między prawdą a kłamstwem*. Red. M. Tarczyński. Warszawa 2008, s. 18—35.

Trafnie wyrażało to hasło ilustrujące odbiór po stronie polskiej: Katyń i Oświęcim — jednacy wrogowie<sup>3</sup>.

Kłamstwo katyńskie było bezpośrednim skutkiem odkrycia grobów polskich oficerów. W literaturze przedmiotu termin kłamstwa katyńskiego nie jest rozumiany jednolicie. Najbardziej rozpowszechnione, wręcz tradycyjne znaczenie tyczy się negowania sprawstwa Sowieców i przypisywania go stronie niemieckiej<sup>4</sup>. Jest to fałszywa, sowiecka wersja mordu na polskich jeńcach wojennych<sup>5</sup>. Po raz pierwszy pojawiła się ona w reakcji na niemiecki komunikat radiowy z 13 kwietnia 1943 r., że zbrodni wymordowania tysięcy oficerów polskich dopuścili się nie Sowieci, lecz Niemcy<sup>6</sup>. Co ciekawe, pojęciem „najbardziej łajdackie i podłe kłamstwo” — pod adresem niemieckim — posłużyli się sami Sowieci w komunikacie moskiewskiego radia z 15 kwietnia 1943 r.<sup>7</sup>. Urzędowa wersja sowiecka znalazła później oparcie w preparowanych wynikach badań prowadzonych przez komisję Nikołaja Burdenki, która wykazywała sprawstwo Niemców<sup>8</sup>. W niniejszym opracowaniu termin kłamstwa katyńskiego będzie rozumiany jako negowanie sprawstwa Sowieców i przypisywanie go Niemcom. Niezależnie od tego trzeba natomiast wskazać, że termin ten może dotyczyć również szczegółowych okoliczności zbrodni niedotyczących jej sprawstwa, na przykład przedstawienie przez Niemców nieprawdziwych twierdzeń co do grobów w Kozich Górach, polegających na zawyżeniu liczby odnalezionych ciał<sup>9</sup>, „przenoszenie” w czasie popełnienia zbrodni na jesień 1941 r.<sup>10</sup>, co wiązano także ze sprawstwem strony niemieckiej, podawanie nieprawdziwych danych liczbowych dotyczących ofiar<sup>11</sup> lub określanie sprawstwa strony sowieckiej jako „rzekomego”<sup>12</sup>.

Jak wskazał Piotr Łysakowski, największe zainteresowanie problemem zbrodni popełnionej w Katyniu na polskich oficerach prasa niemiecka przejawiała w pierwszych tygodniach i miesiącach po ujawnieniu jej światowej opi-

<sup>3</sup> P. Łysakowski: *Prasa niemiecka...*, s. 89.

<sup>4</sup> K. Graczyk: *Wyrok niemieckiego Trybunału Ludowego z 1943 r. w sprawie kłamstwa katyńskiego*. „Z Dziejów Prawa” 2015, T. 8 (16), s. 13.

<sup>5</sup> W. Wasilewski: *Kłamstwo katyńskie — narodziny i trwanie*. W: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*. Red. S. Kalbarczyk. Warszawa 2010, s. 69.

<sup>6</sup> J. Mackiewicz: *Katyń — zbrodnia bez sądu...*, s. 163.

<sup>7</sup> W. Wasilewski: *Kłamstwo katyńskie — narodziny i trwanie...*, s. 68.

<sup>8</sup> A. Paul: *Katyń...*, s. 276—280; W. Wasilewski: *Kłamstwo katyńskie — narodziny i trwanie...*, s. 71.

<sup>9</sup> P. Łysakowski: *Kłamstwo katyńskie*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5—6, s. 85—86.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>11</sup> C. Król, P. Łysakowski: *Katyń w historiografii i propagandzie PRL*. „Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej” 1992, nr 15, s. 104.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 90, 93.

nii publicznej<sup>13</sup>. Jest to konstatacja o tyle istotna, że pozwala przypuszczać, że w społeczeństwie niemieckim, które zasadniczo czerpało wiedzę z reżimowej prasy kierowanej przez ministra propagandy Josepha Goebbelsa, kwestia zbrodni katyńskiej znajdowała szczególne zainteresowanie w tym samym okresie, tj. w ciągu kilku miesięcy od jej ujawnienia. Wynika z tego, że rozmowy codzienne na ten temat, inspirowane wiadomościami prasowymi, zasadniczo odbywały się w 1943 r. Nie oznacza to jednak, że Katyń nie mógł pojawiać się w rozmowach prywatnych także później. Rozmowy te zaś stanowiły sposobność do popełnienia kłamstwa katyńskiego.

Poszukiwania przeprowadzone w spuściźnie Trybunału Ludowego (*Volksgerichtshof*) oraz Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym (*Oberreichsanwalt beim Volkshgerichtshof*) w Archiwum Federalnym w Berlinie (*Bundesarchiv*) z wykorzystaniem wyszukiwarki invenio pozwoliły na zidentyfikowanie trzech postępowań karnych, których przedmiot można określić jako kłamstwo katyńskie. W pierwszej sprawie, której poświęcono osobne opracowanie<sup>14</sup>, zachował się jedynie wyrok, w drugiej — zarówno akt oskarżenia<sup>15</sup>, jak i wyrok<sup>16</sup>, natomiast w trzeciej — tylko akt oskarżenia<sup>17</sup>. Nie jest to liczba spraw pozwalająca na oszacowanie zjawiska występowania kłamstwa katyńskiego w III Rzeszy ani skali ścigania tego czynu. Nie można zresztą wykluczyć, że nie we wszystkich postępowaniach prowadzonych przez Naczelnego Prokuratora odnośnie przestępstw o enuncjacyjnym charakterze (*Äußerungsdelikte*) kwestia katyńska — nawet jeśli była elementem przestępnej wypowiedzi — znajdowała odzwierciedlenie w sentencji wyroku. Termin „Katyn” mógł

<sup>13</sup> P. Łysakowski: *Prasa niemiecka...*, s. 96.

<sup>14</sup> K. Graczyk: *Wyrok niemieckiego...*, *passim*. W tym miejscu pragnę naprawić własną omyłkę. W cytowanym artykule wyraziłem bowiem przypuszczenie, że omawiana sprawa stanowi jedyny przypadek skazania za kłamstwo katyńskie. Dwie pozostałe sprawy omówione w niniejszym tekście dowodzą odmiennego stanu rzeczy. W kontekście wyroków, które zapadły w sprawie kłamstwa katyńskiego trzeba również pamiętać o pewnej liczbie orzeczeń polskich sądów z okresu PRL, które skazywały za mówienie prawdy o zbrodni katyńskiej, która jednak była niezgodna z oficjalną propagandą. Zob. S. Jankowski: *Pod specjalnym nadzorem, przy drzwiach zamkniętych. (Wyroki sądowe w PRL za ujawnianie prawdy o zbrodni katyńskiej)*. W: *Zbrodnia katyńska. Polskie śledztwo*. Red. M. Tarczyński. Warszawa 2005, s. 95—135.

<sup>15</sup> Bundesarchiv Berlin [dalej: BA], R 3017 *Oberreichsanwalts beim Volksgerichtshof* [Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym]/1003705, *Handakten des Oberreichsanwalts beim Volksgerichtshof in der Strafsache gegen Gerigk Anna* [Akta podręczne Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym w sprawie karnej przeciwko Gerigk Annie], k. 4, *Anklageschrift vom 16. August 1944* [Akt oskarżenia z 16 sierpnia 1944 r.]; k. 5—6, *Urteil vom 27. Oktober 1944* [Wyrok z 27 października 1944 r.].

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 5—6, *Urteil vom 27. Oktober 1944* [Wyrok z 27 października 1944 r.].

<sup>17</sup> BA, R 3017/1012606, *Handakten des Oberreichsanwalts beim Volksgerichtshof in der Strafsache gegen Seifert Alfred* [Akta podręczne Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym w sprawie karnej przeciwko Seifertowi Alfredowi], k. 5—6, *Anklageschrift vom 19. Dezember 1944* [Akt oskarżenia z 19 grudnia 1944 r.].

zresztą zostać nieoznaczony we wszystkich przypadkach na etapie opracowania archiwalnego. Niejako na marginesie można również wskazać, że spuścizna Trybunału Ludowego i Naczelnego Prokuratora jest niepełna, zaś sprawa o czyn polegający na fałszywych twierdzeniach co do sprawstwa zbrodni katyńskiej mogła również trafić do osądzenia przez sąd specjalny. Zidentyfikowane sprawy umożliwiają jednak dokonanie spostrzeżeń na temat środków prawnych wykorzystywanych przez ówczesne państwo niemieckie do ścigania tych czynów, konkretnych wyrażen służących do zanegowania sprawstwa Sowietów, jak też okoliczności, w jakich owe wypowiedzi padały. Trzeba bowiem pamiętać, że kłamstwo katyńskie godziło w państwo niemieckie, fałszywie zakładało bowiem zarówno jego sprawstwo w zbrodni na polskich oficerach, jak też zarzucało oszczerstwo niemieckiej propagandzie.

W pierwszej sprawie na karę śmierci został skazany czterdziestosiemioletni Austriak, któremu przypisano popełnienie przestępstwa defetyzmu (*Wehrkraftersetzung*<sup>18</sup> — działanie na niekorzyść sił zbrojnych) oraz zdrady narodowej przez kłamstwo propagandowe (*Volksverrat durch Lügenhetze*). Potwierdzony zarzut brzmiał następująco:

31 maja 1943 r. w publicznej gospodzie w miejscowości Rettenegg w landzie Styria głośno twierdził, że masowe mordy na polskich oficerach w Katyniu zostały dokonane nie przez Sowietów, lecz przez Waffen-SS, a także, że nie wierzył w to, co podawało ministerstwo propagandy Rzeszy<sup>19</sup>.

Czyn zakwalifikowano z § 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym z 11 sierpnia 1938 r.<sup>20</sup> oraz § 90f StGB (*Strafgesetzbuch* — niemiecki kodeks karny). Pierwszy z przepisów stanowił, że z powodu rozkładowego działania na siłę zbrojną podlega karze śmierci ten, kto publicznie do tego wzywa lub podżega, aby odmówić spełnieniu obowiązku służbowego w niemieckiej lub sprzymierzonej sile zbrojnej, albo publicznie próbuje sparaliżować lub zniszczyć wolę narodu niemieckiego lub sprzymierzonego obronnego egzekwowania swoich praw. Jak komentowano, celem § 5 rozporządzenia było zagwarantowanie „ochrony siły zbrojnej w jej fizycznych i psychicznych

<sup>18</sup> Alfred Konieczny tłumaczył to pojęcie jako „rozkładowe oddziaływanie na siłę obronną”, natomiast Franciszek Ryszka jako „rozkładowe działanie na siłę obronną państwa”. A. Konieczny: *Prawo karne Trzeciej Rzeszy — próba charakterystyki*. „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, T. 3, s. 107; F. Ryszka: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 482.

<sup>19</sup> BA, R 3017/15129, k. 1—5, *Urteil in der Strafsache gegen Anton Steffek vom 9. Oktober 1943* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Antonowi Steffkowi z 9 października 1943 r.]. Tłum. — K.G.

<sup>20</sup> Kriegssonderstrafrechtsverordnung vom 11. August 1938. RGBl. 1939, S. 1455.

podstawach”, zaś rozkładem siły zbrojnej było „przeszkadzanie lub podrywanie totalnej narodowej gotowości bojowej do wymuszenia ostatecznego zwycięstwa w tej wojnie”<sup>21</sup>. Do rozkładowego działania na siłę zbrojną należały poza „fałszywymi” wypowiedziami także samookaleczenia, symulowanie chorób, szerzenie nieprzyjacielskich wiadomości oraz odmowa służby wojennej z powodów religijnych<sup>22</sup>. Natomiast według drugiego przepisu karą ciężkiego więzienia<sup>23</sup> odpowiadał ten, kto publicznie w Niemczech lub będąc Niemcem za granicą przez nieprawdziwe lub poważnie przeinaczone twierdzenie o fakcie spowodował ciężkie niebezpieczeństwo dla reputacji narodu niemieckiego.

Publicznego twierdzenia o tym, że masowe mordy na polskich oficerach zostały dokonane nie przez Sowietów, lecz przez Waffen-SS, jak też o tym, że niemiecka propaganda kłamie, oskarżony dopuścił się w gospodzie wobec dwóch osób, będących żołnierzami na urlopie. Asumpt do tego czynu dał artykuł w gazecie o katyńskich ekshumacjach, czytany przez jednego z żołnierzy. Gdy skazany zauważył ten tekst, kilkakrotnie — mimo sprzeciwu obu żołnierzy i mimo ich wskazań na fałszywość twierdzenia — powiedział, że polscy oficerowie nie zostali zamordowani przez Rosjan, lecz przez Waffen-SS<sup>24</sup>.

Druga sprawa karna została wytoczona czterdziestoosmioletniej Niemce pochodzącej spod Olsztyna, a mieszkającej pod Magdeburgiem. Zarzucono jej, że:

w Burg w 1943 r. wielokrotnie w rozmowach z sąsiadkami znieważała Führera, czyniła negatywne wypowiedzi o rządzie Rzeszy, o niemieckim podawaniu wiadomości, zmierzając do poderwania zaufania do przywództwa i zachwiania wolą wytrzymania w wojnie<sup>25</sup>.

Czyn ten niemiecki oskarżyciel również zakwalifikował z § 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym z 11 sierpnia 1938 r. W zarzucie co prawda brak odniesienia do Katynia, lecz w uzasadnieniu aktu oskarżenia pojawia się ta kwestia dwukrotnie. Prokurator wskazał bowiem, że gdy w rozmowie z sąsiadką była mowa o masowych grobach w Katyniu, oskarżona wyraziła wątpliwość co do niemieckich raportów na ten temat oraz

<sup>21</sup> R. Buchterkirchen: „... und wenn sie mich an die Wand stellen”. *Desertion, Wehrkraftzersetzung und „Kriegsverrat“ von Soldaten in und aus Hannover 1933—1945*. Neustadt 2011, s. 36.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Przepis § 14 StGB w ówczesnym brzmieniu stanowił, że kara ciężkiego więzienia była dożywotnia lub ograniczona czasowo. Kara ciężkiego więzienia ograniczona czasowo wynosiła maksymalnie 15 lat, natomiast minimalnie rok. Ponadto, gdy ustawa wyraźnie nie przewidywała zagrożenia karą dożywotnią, chodziło o karę ograniczoną czasowo.

<sup>24</sup> BA, R 3017/15129, k. 2, *Urteil...*

<sup>25</sup> BA, R 3017/1003705, k. 4, *Anklageschrift...* Tłum. — K.G.

powiedziała, że to zrobili nie Rosjanie, lecz „nasi” (tj. Niemcy). Później wyraziła podobny pogląd wobec innej sąsiadki. Ogółem jednak oświadczenia w sprawie katyńskiej były jednymi z wielu wypowiedzi stanowiących podstawę oskarżenia. Pozostałe były skierowane pod adresem Führera, któremu oskarżona zarzucała planowanie ucieczki, gdy sytuacja militarna ulegnie załamaniu i którego porównywała do Lucyfera. W podobny sposób wyrażała się także o Göringu i Goebbelsie.

Akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Kameralnego w Berlinie, który rozpoznał sprawę na rozprawie w Magdeburgu w dniu 27 października 1944 r. Z uzasadnienia wyroku wynika ewidentnie, że postępowanie karne zostało wszczęte na podstawie donosu jednej z sąsiadek. Przypisany czyn polegał na nienawistnych wypowiedziach o Führerze oraz nieprawdziwych twierdzeniach o zdarzeniach w Katyniu. Nienawistne wypowiedzi o wodzu zakwalifikowano z § 2 ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych<sup>26</sup>, natomiast kłamstwo katyńskie z § 1 tej samej ustawy. Sąd uznał bowiem, że wypowiedź skazanej o Katyniu służyła przedstawieniu i szerzeniu nieprawdziwego twierdzenia, które było zdadne do ciężkiego narażenia na straty pomyślności Rzeszy i autorytetu rządu Rzeszy. Nadto podkreślono, że wypowiedzi odnośnie do zbrodni katyńskiej zostały uczynione względem kilku osób, publicznie. Wymierzona kara wynosiła dwa lata i sześć miesięcy więzienia przy zaliczeniu aresztu tymczasowego trwającego pięć miesięcy<sup>27</sup>.

§ 1 ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych w ust. 1 przewidywał karę więzienia do dwóch lat (a w przypadku publicznego przedstawienia twierdzenia lub jego publicznego szerzenia karę więzienia nie mniejszą niż 3 miesiące) dla tego, kto umyślnie przedstawia lub szerzy nieprawdziwe lub poważnie zniekształcone twierdzenie faktyczne, zdadne do ciężkiego narażenia na straty pomyślności Rzeszy lub autorytetu rządu Rzeszy lub NSDAP lub jej struktur. Ust. 2 tego samego przepisu przewidywał karę więzienia do trzech miesięcy lub grzywny w razie nieumyślnego popełnienia takiego czynu, natomiast ust. 3 przewidywał ściganie czynu za zgodą zastępcy Führera lub wyznaczonego przez niego organu, jeżeli był on skierowany wyłącznie przeciwko autorytetowi partii nazistowskiej lub jej struktur.

Trzecia z odnalezionych w niemieckim archiwum spraw była skierowana przeciwko sześćdziesięciodwuletniemu obywatelowi Rzeszy, zamieszkałemu w Dreźnie. Zarzucono mu, że:

---

<sup>26</sup> *Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen vom 20. Dezember 1934* [Ustawa przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych z 20 grudnia 1934 r.]. RGBl. 1934, s. 1269.

<sup>27</sup> BA, R 3017/1003705, k. 5—6, *Urteil*...



24 marca 1944 r. w Dreźnie do wcześniejszego korespondenta handlowego uczynił wypowiedzi o wojnie, które nadawały się do sparaliżowania i rozłożenia obronnej pewności siebie narodu niemieckiego<sup>28</sup>.

Sposobnością do popełnienia czynu zabronionego była rozmowa ze známym oskarżonemu, z racji wcześniejszych kontaktów handlowych, inżynierem. Dotyczyła ona sytuacji wojennej. Rozmówca wyraził przekonanie, że pokój będzie mógł zapanować dopiero po zwycięstwie Niemiec. Oskarżony uznał taki pogląd za naiwny i zwrócił uwagę, że nikt rozsądny już nie wierzy w to, że Niemcy mogą jeszcze wygrać wojnę. Rozmówca uznał wypowiedź oskarżonego za absurdalną i zwrócił uwagę, że mówi jak komunista, czym wyświadcza przysługę nieprzyjacielowi, za co może zostać zamknięty w obozie koncentracyjnym. Oskarżony odparł, że nie tylko on jest takiego zdania. Wyraził przekonanie, że gdyby Niemcy nie zaczęły się zbroić, nie doszłoby do wojny. Dodał, że wszystkie instytucje demokratyczne zostały bezdyskusyjnie zniesione. Następnie rozmówca usiłował przekonać oskarżonego, zwracając uwagę na dążenie bolszewizmu do światowej rewolucji, na zbrodnię w Katyniu i sytuację w południowych Włoszech. Oskarżony odpowiedział jednak, że „to wszystko musi najpierw zostać dowiedzione”, że nie wierzy, aby to wszystko było prawdziwe. Nadto oświadczył, że dla niego wchodzi w grę tylko taki rząd, który umożliwi mu żyć jak człowiek, co teraz nie ma miejsca i co stanie się dopiero po światowej rewolucji. Rozmówca był tymi słowami oburzony, uznał że oskarżonemu nie można pomóc i zakończył rozmowę. Nazajutrz pisemnie zameldował o tym zdarzeniu w swojej grupie miejscowej NSDAP<sup>29</sup>.

Kwestia zbrodni katyńskiej w wypowiedzi oskarżonego pojawiła się incydentalnie, właściwie została zainicjowana przez jego rozmówcę, który chciał ukazać ją w szerszym kontekście zbrodni bolszewickich. Było to obliczone na wywołanie pewnej refleksji u oskarżonego odnośnie do ZSRR i światowej rewolucji. Tymczasem oskarżony wyraził wątpliwość między innymi co do prawdziwości zbrodni katyńskiej, oczekiwał jej udowodnienia.

Zachowane archiwalia dowodzą ewolucji stanowiska prokuratury w zakresie oceny prawnej stanu faktycznego. Wstępnie czyn kwalifikowano bowiem z ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię oraz o ochronie mundurów partyjnych i zgodnie z treścią przepisu § 1 ust. 3 tej ustawy Minister Sprawiedliwości Rzeszy zarządził jego ściganie<sup>30</sup>. Jednocześnie sprawa została jednak przesłana do Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym, który miał zdecydować, czy w sprawie zachodzą przesłanki § 5 ust. 1 pkt. 1

<sup>28</sup> BA, R 3017/1012606, k. 5—6, *Anklageschrift*...

<sup>29</sup> BA, R 3017/1012606, k. 5—6, *Anklageschrift*...

<sup>30</sup> BA, R 3017/1012606, k. 2, *Schreiben des Reichsministers der Justiz vom 8. Juli 1944 an den Oberreichsanwalt beim Volksgerichtshof* [Pismo Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z 8 lipca 1944 r. do Naczelnego Prokuratora przy Trybunale Ludowym].

rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym, co oznaczało surowszy wymiar kary. Z zachowanego aktu oskarżenia wynika natomiast, że po analizach ostała się jedynie surowsza kwalifikacja prawna z rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym, zaś występki z ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych uznano za pochłonięty<sup>31</sup>. Niestety z zachowanych archiwaliów nie wynika, czy kwalifikacja prawna prokuratury została utrzymana w wyroku.

Powyższe sprawy karne, wykazujące powiązanie z kłamstwem katyńskim, pozwalają na poczynienie kilku spostrzeżeń. Po pierwsze, dla społeczeństwa niemieckiego źródłem wiedzy o zbrodni katyńskiej były — naturalnie — reżimowe środki masowego przekazu: radio i prasa. Po drugie, zbrodnia katyńska pojawiała się w rozmowach prywatnych, nie tylko inspirowana bezpośrednio czynnikiem zewnętrznym (na przykład artykułem prasowym), ale także w sposób swobodny. Tyczy się to zwłaszcza dwóch ostatnich spraw, które obejmowały czyny popełnione pod koniec 1943 r. i 1944 r., a więc w okresie, kiedy informacje prasowe związane ze zbrodnią katyńską przestały się w Niemczech pojawiać. Po trzecie, konstrukcja kłamstwa katyńskiego w zidentyfikowanych sprawach z jednej strony dowodzi braku zaufania oskarżonych do nazistowskiego państwa i jego propagandy, z drugiej strony pozwala sobie uzmysłowić przeciętną świadomość ludności Rzeszy na temat zachowania wojsk niemieckich na froncie wschodnim. Przypomnijmy, że oskarżeni twierdzili, że zbrodni katyńskiej dokonało „Waffen-SS”, względnie „nasi” (tj. żołnierze niemieccy). Można więc wywieść z tego, że byli oni świadomi — najprawdopodobniej dzięki opowieściom urlopowanych ojców, synów, braci, mężów, narzeczonych — zbrodni niemieckich na Wschodzie i im przypisywali również los polskich oficerów wymordowanych w Katyniu. Po czwarte, na przykładzie tych spraw możemy dostrzec specyfikę prawa karnego III Rzeszy. Oto bowiem ten sam czyn — będący kłamstwem katyńskim — w jednym przypadku był kwalifikowany łagodnie z ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych, w dwóch pozostałych zaś surowo z rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym, co wiązało się z oceną czynu jako „rozkładowego działania na siłę zbrojną”. O ile w pierwszej sprawie można było to uzasadnić zaadresowaniem nieprawdziwych wypowiedzi na temat Katynia do urlopowanych żołnierzy, a więc osób stanu wojskowego będących członkami niemieckich sił zbrojnych, co istotnie mogło spowodować pewien ferment, o tyle takiej interpretacji wymyka się ostatnia ze spraw, w której oskarżony rozmawiał z osobą cywilną i którego wypowiedzi nie miały możliwości dotarcia do członków sił zbrojnych. W ostatniej sprawie sięgnięto więc do drugiej części § 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym, która mówiła o próbach sparaliżowania lub zniszczenia woli narodu niemieckie-

<sup>31</sup> Ibidem, k. 6, *Anklageschrift...*



go lub sprzymierzonego we własne możliwości obronne. Jak bowiem stwierdził prokurator, gadanie oskarżonego drezdeńczyka nadawało się do zaniepokojenia innych obywateli i podkopania ich „niezachwianej wiary w zwycięstwo”, mówił on jak komunista, pomagając w ten sposób nieprzyjacielowi i podburzając. Z uzasadnienia kwalifikacji prawnej nie wynika natomiast jednoznacznie, którą wypowiedź oskarżonego z ustawy przeciwko podziemnym atakom na państwo i partię i o ochronie mundurów partyjnych uznano za pochłoniętą przez zbrodnię z § 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym. Nie można więc wykluczyć, że chodziło o wyrażenie wątpliwości na temat prawdziwości twierdzenia o sprawstwie Sowietów zbrodni katyńskiej. W powołanych sprawach zwraca również uwagę rażąca dysproporcja kar, co było pokłosiem zastosowanej kwalifikacji prawnej. W jednym przypadku wymierzono bowiem karę śmierci, w drugim zaś jedynie karę dwóch i pół roku więzienia.

Od strony procesowej trzeba natomiast podkreślić, że nieodzownym elementem ujawnienia przestępstwa enuncjacyjnego, w tym kłamstwa katyńskiego, była osoba denuncjatora. Był on jednym z odbiorców przestępnej wypowiedzi i to od niego pochodziła informacja pozwalająca na wszczęcie postępowania karnego, a następnie oskarżenie i skazanie sprawcy. Jego rola wzrastała w przypadku wypowiedzi o prywatnym charakterze — również one zostały bowiem poddane ściganiu<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> B. Dörner: „Der Krieg ist verloren!“ „Wehrkraftzersetzung“ und Denunziation in der Truppe. In: *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. N. Haase, G. Paul. Frankfurt am Main 1995, s. 122.

Konrad Graczyk

### **Die Verfolgung von den an der Lüge über die Massaker von Katyń schuldigen Tätern im Dritten Reich**

**Schlüsselwörter:** Katyń, Massaker, die als Straftat geltende Aussage, die gegen Streitkräfte ergriffenen Maßnahmen, Lüge von Katyń, Propaganda

**Zusammenfassung:** Der Artikel, dem die im deutschen Archiv gefundenen drei Rechtsakten zugrunde liegen, befasst sich mit dem Problem strafrechtlicher Verantwortlichkeit der deutschen Bürger zur Zeit des Dritten Reiches für sog. Lüge von Katyń. Derartige Tat, d.i. Zweifeln an der von deutscher Propaganda öffentlich bekannt gegebenen offiziellen (und gleichzeitig wahren) Version von der Täterschaft der Sowjetunion für den an polnischen Kriegsgefangenen verübten Mord in Katyń oder auch Verneinen sowjetischer Täterschaft und deren Zuschreiben den Deutschen war als sog. antistaatliche Aussagen gerichtlich verfolgt. In seinem Beitrag hebt der Verfasser die Umstände, in denen es zur Lüge kam sowie die Rechtsgrundlage für Anschuldigung und Verurteilung hervor.

## **Prosecution of the Perpetrators of the Katyń Massacre Lie in the Third Reich**

**Keywords:** Katyń, crime, criminal speech, criticism of the state, actions against the military, Katyń Massacre Lie, propaganda

**Summary:** This article addresses the criminal liability of German citizens for the so-called Katyń Massacre Lie during the Third Reich. Its source materials are the records of three cases discovered in German archives. Questioning the official (and actual) German propaganda's version about the massacre of Polish prisoners of war by the Soviets or negating its perpetration by the Soviets while attributing it to the Germans was subject to prosecution as criminal speech against the state. This paper brings to attention the circumstances under which such an act was committed, the statements said by the perpetrators, and a legal qualification which was grounds for indictment and conviction.